

Wyrok z dnia 19 marca 1997 r.
II UKN 42/97

Oświadczenie złożone przez ubezpieczonego w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych nie stanowi dowodu posiadania wymienionych w nim okresów zatrudnienia.

Przewodniczący SSN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Maria Mańkowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 19 marca 1997 r. sprawy z wniosku Mieczysława G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w R. o wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 13 listopada 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 23 listopada 1995 r. [...] uchylił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w R. z dnia 29 sierpnia 1995 r., odmawiającą Mieczysławowi G., urodzonemu 14 czerwca 1933 r., prawa do wcześniejszej emerytury, gdyż do momentu rozwiązania stosunku pracy w dniu 15 kwietnia 1995 r. udowodnił jedynie 32 lata 7 miesięcy i 3 dni okresów składkowych, z uwzględnieniem okresów pracy w gospodarstwie rolnym. Przekazując tę sprawę organowi rentowemu do ponownego rozpoznania, Sąd Wojewódzki uznał, że organ ten wydał wnioskodawcy również decyzję z dnia 29 sierpnia 1995 r., a uzasadnienie obu tych decyzji jest "mało czytelne, a nawet w niektórych punktach sprzeczne". Organ rentowy powinien zatem wydać decyzję zawierającą jasne i przejrzyste wytłumaczenie, jakie okresy zatrudnienia i dlaczego zostały przyjęte, a które i na jakiej podstawie są kwestionowane.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie uwzględnił rewizję organu rentowego i wyrokiem z dnia 31 stycznia 1996 r. [...] uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę Sądowi Wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania. Uchylenie zaskarżonej decyzji było bowiem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bezzasadne w świetle art. 477⁵ § 1 KPC i dlatego należało wydać merytoryczne rozstrzygnięcie.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 5 września 1996 r. [...] oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji organu rentowego z dnia 29 sierpnia 1995 r. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Wojewódzki powołał się na informacje Urzędu Rejonowego w R. - Biuro w I. oraz Urzędu Gminnego w K. na temat powierzchni i własności gospodarstwa rolnego prowadzonego przez rodziców wnioskodawcy oraz jego pracy w tym gospodarstwie. Ograniczając się do informacyjnego przesłuchania wnioskodawcy, Sąd Wojewódzki za bezcelowe uznał prowadzenie dowodu z zeznań świadków na okoliczność pracy zainteresowanego w gospodarstwie

rolnym od 1983 r. Wnioskodawca nie opłacał bowiem składek na ubezpieczenie społeczne rolników, a bez tego pracy tej nie można by uznać za okres składkowy.

Apelację wnioskodawcy od powyższego orzeczenia oddalił Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 listopada 1996 r. [...] W jego uzasadnieniu Sąd Apelacyjny podkreślił, że niezależnie od poważnych wątpliwości - nie zgłaszanych jednakże przez organ rentowy - co do rozwiązania z wnioskodawcą w dniu 15 kwietnia 1995 r. umowy o pracę z przyczyn dotyczących pracodawcy, nie została w niniejszej sprawie spełniona druga przesłanka ubiegania się o wcześniejszą emeryturę na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy (Dz. U. Nr 4, poz. 27), tzn. osiągnięcie 40 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Brak w szczególności podstaw do uznania, że wnioskodawca od 1986 do 1993 roku pracował w gospodarstwie rolnym rodziców. Z informacji Urzędu Rejonowego w R. wynika bowiem, że własność tego gospodarstwa uzyskał w 1975 r. brat wnioskodawcy Aleksander. Trudno też przyjąć, że wnioskodawca prowadził w tym okresie własne gospodarstwo, skoro według wyjaśnień zainteresowanego swoje gospodarstwo sprzedał przed 1986 r. Okresu od 1986 do 1993 r. nie można zresztą uznać za okres składkowy w świetle art. 5 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.), gdyż zaliczanie okresów pracy rolnika od 1977 roku, a domowników rolnika od 1983 r. zależy od opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Tymczasem wnioskodawca udowodnił opłacanie składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne jedynie w okresie od 1 stycznia 1980 r. do 31 grudnia 1983 r. Wyjaśnienia wymagałyby ewentualnie okres od 1977 do 1980 r., ponieważ brak danych w urzędzie gminy co do ubezpieczenia wnioskodawcy przed 1980 r. nie wyklucza sam przez się odmowy zaliczenia tego okresu; choć i w takim przypadku zainteresowany nie osiągnąłby jeszcze czterdziestoletniego okresu ubezpieczenia wymaganego dla wcześniejszej emerytury.

Sąd Apelacyjny zauważył ponadto, że jako dokument potwierdzający okres zatrudnienia nie może być - wbrew sugestiom apelacji - traktowany kwestionariusz okresów składkowych i nieskładkowych deklarowanych przez wnioskodawcę. Posiadanie gospodarstwa rolnego w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 10 października 1985 r. nie uzasadnia - bez opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne rolników - zakwalifikowania takiego okresu jako składkowego w rozumieniu ustawy rewaloryzacyjnej. Natomiast ubezpieczenie w charakterze domownika u rolnika było uzależnione od pozostawania z nim we wspólnym gospodarstwie domowym bądź w jego bliskim sąsiedztwie. Praca domownika musiała też od 1991 r. stanowić dla niego główne źródło utrzymania. Tymczasem wnioskodawca przesłuchany informacyjnie oświadczył, że w latach 1986-1993 był poza pracą w gospodarstwie rolnym rodziców zatrudniony prywatnie, na co nie ma jednak dowodów. Okoliczność ta wraz z położeniem gospodarstwa rolnego wskazuje - zdaniem Sądu Apelacyjnego - na brak podstaw do objęcia wnioskodawcy ubezpieczeniem społecznym w charakterze domownika, nawet gdyby przyjąć, że stale pracował w gospodarstwie rolnym brata.

Z kasacją od powyższego wyroku wystąpił w dniu 13 stycznia 1997 r. pełnomocnik wnioskodawcy, zarzucając naruszenie art. 69 i 75 ustawy z dnia 27 października 1977 r. (Dz. U. Nr 32, poz. 140), art. 5 ustawy rewaloryzacyjnej "oraz w

związku z tym" także powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. Poza tym wnoszący kasację zarzucił naruszenie art. 328 § 2 i art. 473 KPC oraz "pominięcie dokumentów z karty 3 i 26 akt osobowych ZUS". Na tej podstawie skarżący domagał się uchylecia kwestionowanego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi kasacyjnej twierdzi się, że w postępowaniu przed Sądami obu instancji nie przesłuchano wnioskodawcy, a zgodnie z art. 473 KPC "jako dowód w sprawie może być jedynie przesłuchanie stron". Poza tym Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił - zdaniem skarżącego - dlaczego kwestionariusz dotyczący okresów składkowych i nieskładkowych, złożony przez wnioskodawcę w organie rentowym nie nadaje się do traktowania jako dokument potwierdzający okresy zatrudnienia, choć "inne dokumenty ZUS zostały potraktowane na serio". Wnoszący kasację twierdzi wreszcie, że Sądy obu instancji z powołaniem się na przepis art. 69 ustawy z dnia 27 października 1977 r. uznały, iż na wnioskodawcy ciążył od 1 lipca 1977 r. obowiązek opłacania składki na ubezpieczenie społeczne rolników. Tym samym Sądy przeoczyły treść art. 75 tej ustawy, że rolnikiem był jedynie właściciel lub posiadacz gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,5 ha. Tymczasem z zaświadczenia Urzędu Gminy w K. wynika, że od dnia 1 stycznia 1984 r. do dnia 10 października 1985 r. wnioskodawca posiadał gospodarstwo rolne o powierzchni 0,5 ha. Gdyby - zdaniem wnoszącego kasację - wnioskodawca "był nawet właścicielem większego areалу, to skoro pracował prywatnie lub był chłopo-robotnikiem, okresy pracy z umów o pracę, winny być zaliczone do okresów uprawniających do wcześniejszej emerytury".

Pełnomocnik wnioskodawcy wniósł poza tym bezpośrednio do Sądu Najwyższego pismo procesowe z dnia 24 lutego 1997 r. zatytułowane "Uwagi do kasacji w związku z art. 386 § 6, art. 244 § 2 i art. 252 KPC" W uzasadnieniu tego pisma procesowego twierdzi się, że w zaskarżonym wyroku zostały ponadto naruszone wyżej wymienione przepisy KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Skarga kasacyjna wymienia wprawdzie przepisy prawa materialnego i prawa procesowego, które zostały, zdaniem skarżącego, naruszone w kwestionowanym wyroku, lecz akty normatywne z zakresu prawa materialnego są podane bez ich tytułów, a przy przepisach procesowych nie podjęto nawet próby wykazania, że ich ewentualne naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Podstawy kasacji są więc wskazane w sposób chaotyczny, by nie powiedzieć, że całkowicie przypadkowy. Natomiast ich uzasadnienie zostało sformułowane wyjątkowo niejasno, albo zawiera twierdzenia oczywiście błędne. Twierdzenia wyrażone w kasacji oraz w tzw. uwagach do kasacji opierają się bowiem na założeniu, że wnioskodawca ma okres ubezpieczenia liczący łącznie 44 lat 3 miesiące i 7 dni, co jasno wynika z dokumentów zawartych w aktach rentowych sprawy. Tymi dokumentami są dla wnoszącego kasację wypełnione przez ubezpieczonego przy składaniu wniosku o wcześniejszą emeryturę: "Kwestionariusz dotyczący okresów składkowych i nieskładkowych" oraz "Oświadczenie wnioskodawcy w sprawie braku dokumentów", a więc stosowane w działalności organu rentowego typowe druki o symbolach Rp-6 i Rp-9. Wnoszący kasację twierdzi, że Sąd Apelacyjny bez jakiego-

kolwiek uzasadnienia odmówił pierwszemu z tych dokumentów charakteru potwierdzającego okresy zatrudnienia, choć "potraktował na serio inne dokumenty ZUS". Jest to dla wnoszącego kasację tym dziwniejsze, że w drugim ze wspomnianych dokumentów ubezpieczony wyraźnie oświadczył, iż na pracę w gospodarstwie rolnym rodziców i własnym nie posiada żadnych dowodów prócz zeznań świadków, a poza tym ubezpieczenie społeczne nie było obowiązkowe. Pełnomocnik ubezpieczonego uważa zatem, że Sąd miał swoje rozstrzygnięcie oprzeć na rzeczonych dokumentach rentowych oraz na dołączonych do nich zeznaniach świadków Stanisława G. i Franciszka P., a ewentualne wątpliwości powinien usunąć w trybie przesłuchania ubezpieczonego w charakterze strony, czego bezzasadnie zaniechano, choć zgodnie z art. 473 KPC "jako dowód w sprawie może być jedynie przesłuchanie stron".

Wynika stąd, że pełnomocnik ubezpieczonego w ogóle nie wziął pod uwagę przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.), określających szczegółowe zasady dokumentowania wniosków o wspomniane świadczenia. Rozporządzenie to bardzo wyraźnie odróżnia wniosek o przyznanie świadczeń od dokumentów stwierdzających spełnienie przesłanek warunkujących uprawnienie do danego świadczenia lub jego wysokość. Przepis § 19 rozporządzenia stanowi wprawdzie, że środkiem dowodowym mogą być również oświadczenia zainteresowanych, ale dotyczy to jedynie okoliczności wymienionych w ust. 1 tego przepisu, a wśród nich nie ma okresów zatrudnienia. Okresy zatrudnienia stwierdza się bowiem dokumentami określonymi w § 21 rozporządzenia, a tylko wyjątkowo zeznaniami świadków, gdy zainteresowany wykaże, że nie może przedstawić zaświadczenia zakładu pracy. Podobnie jest z dowodzeniem okresów równorzędnych i zaliczanych, kwalifikowanych obecnie jako okresy nieskładkowe. W świetle przepisów powołanego rozporządzenia jest zatem oczywiste, że oświadczenie ubezpieczonego złożone w "kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych" nie stanowi dokumentu potwierdzającego wpisane do niego okresy zatrudnienia.

Organ rentowy, ani Sądy obu instancji w zasadzie nie kwestionowały zresztą oświadczenia ubezpieczonego o szeregu okresach pracy we własnym gospodarstwie rolnym, czy też w gospodarstwie rolnym jego rodziców, udokumentowanej zeznaniami świadków. Twierdziły natomiast konsekwentnie, że nie można ubezpieczonemu wliczyć spornych okresów pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 1 lipca 1977 r. do dnia 31 grudnia 1979 r. oraz od dnia 17 stycznia 1986 r. do dnia 30 lipca 1993 r., gdyż zainteresowany nie opłacał wówczas składek na ubezpieczenie społeczne. Obowiązek opłacania wspomnianych składek obejmował zaś rolników od dnia 1 lipca 1977 r., a jego domowników od dnia 1 stycznia 1983 r. Tymczasem wnioskodawca udowodnił opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne jedynie w okresie od dnia 1 stycznia 1980 r. do dnia 31 grudnia 1983 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził ponadto, że skoro ubezpieczony wyjaśnił, iż swoje gospodarstwo rolne sprzedał przed 1986 r., to w latach 1986-1993 mógł co najwyżej pracować w gospodarstwie rolnym rodziców, choć jest to wysoce wątpliwe, gdyż własność tego gospodarstwa uzyskał w 1975 r. jego brat Aleksander. Gdyby nawet przyjąć, że wnioskodawca pracował stale w gospodarstwie rolnym brata we wsi K., to zamieszkiwanie w odległym o 3 km K. oraz wykonywanie - według oświadczenia

zainteresowanego - również innej pracy zarobkowej (na co nie ma żadnych dokumentów) wskazują - zdaniem Sądu Apelacyjnego - na brak przesłanek do ewentualnego objęcia Mieczysława G. ubezpieczeniem społecznym jako domownika w tym gospodarstwie.

Natomiast pełnomocnik ubezpieczonego powołuje się na zaświadczenie Urzędu Gminy w K., że wnioskodawca posiadał też w okresie od dnia 1 stycznia 1984 r. do dnia 10 października 1985 r. gospodarstwo rolne o powierzchni 0,5 ha, od którego składka ubezpieczeniowa nie była naliczana i odprowadzana. Z faktu tego oraz z oświadczenia ubezpieczonego, że w latach 1986-1993 zarabkował też prywatnie, choć nie ma na to żadnego dowodu (zeznań świadków nie wyłączając), pełnomocnik wyprowadza wniosek, iż ubezpieczony miał wówczas status chłopo-robotnika, który z powodu za małej powierzchni gospodarstwa rolnego nie podlegał ubezpieczeniu rolniczemu, więc cały ten okres (od 1986 do 1993 r.) powinien mu być wliczony do stażu emerytalnego jako okres zatrudnienia pracowniczego. Tymczasem gospodarstwo o powierzchni nie przekraczającej 0,5 ha ubezpieczony posiadał tylko w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 10 października 1985 r., ale i w odniesieniu do tego okresu musiałby udowodnić zatrudnienie pracownicze, skoro z dochodów takiego gospodarstwa nie był w stanie utrzymać siebie i swojej rodziny.

Z wyżej podanych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====